

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 16 (28) Września 1856 Roku.

№ 254.

Jutro, Śgo Michała Archaniola.

Jutro, imieniny J. C. W. WIELKIEJ XIEŻNICZKI WIARY KONSTANTYNÓWNEJ.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xiecia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolił raczyć wychodźcom Polskim, Hippolitowi *Mlochowskiemu* i Felixowi *Golońskiemu* (vel *Golowskiemu*), powrócić do kraju, na zasadach Ukazu NAJWYŻSZEGO z dnia 15/27 Maja r. b.

(*Dalszy ciąg Ukazu NAJWYŻSZEGO o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali takowe: Wanda-Henryka *Kuhnigk*, pozostała córka po Hippolicie *Kuhnigk*, Pomocniku Rewizora Skarbowego Ptu Gostyńskiego, rs. 33 kop. 75. Antoni *Litwinow*, b. Strażnik, rs. 114. Antonina z Niecałkiewiczów, 1go ślubu *Bem*, 2go *Bobrowska*, wdowa po Rewizorze Młodszym Urzędu Konsumcyjnego w Warszawie, i córka jego z pierwszego małżeństwa, do pensji rs. 112 k. 50, dodatek rs. 25. Jan *Biełkowski*, b. Strzelec, rs. 17 k. 55. Ign. *Golkowski*, b. Strażnik, ostatnio Strzelec, rs. 20 kop. 25. Leon *Żukowski*, b. Dozorca rogatkowy przy Urzędzie Skarbowym w Płocku, rs. 48. Maryanna-Izabella z Rudnickich *Kuczyńska*, wdowa po Dozorcy Celno-Rogatkowym w m. Lublinie, rs. 42. Romuald *Eada*, b. Strażnik Celno-graniczny w Gub: Augustows; rs. 102 k. 60. Wal: *Damazy Olszewski*, b. Rewizor Celno-Rogatkowy przy Komorze Celnej w Podłężu, rs. 60. Ant: *Jasiński*, b. Kontroler Skarbowy Urzędu Celno-Expedycyjnego w Osieku, do pensji rs. 168 k. 75, dodatek rs. 45. Paweł *Serkowski*, b. Strażnik Celno-graniczny, do pensji rs. 27, dodatek rs. 5 k. 40. Bonawentura-Winc: *Marchwiński*, Radea Hono; b. Inspektor Towarów Sekcji Lądowej b. Komory Składowej Warszawa, rs. 112 k. 50. Fraw: *Jastrzębski*, b. Strażnik, ostatnio Strzelec w Leśnictwie Łuków, rs. 22 k. 50. Marcin *Kryszko*, b. Strażnik Celno-graniczny Okręgu Ilgo, rs. 45. (D. c. n.)

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z d. 26 Sierpnia:

Radea Stanu Hra: *Potocki*, Mistrz Obrzędów Dworu, Kurator honorowy Gimnazjum *Niemirowskiego*, mianowany został Rzeczywistym Radcą Stanu.

Radea Kollegjalny, Kamerjunker *Ślotwiński*, Marszałek Szlachty Gubernji *Mińskiej*; oraz Radey Dworu, Kamerjunkrowie *Behm* i *Domejko*, Marszałkowie Szlachty Gubernji *Jarostawskiej* i *Wileńskiej*, mianowani zostali Radcami Stanu.

W dniu 17 (29) b. m., odbęda się w *Kamieńcu Podolskim*, wybory Urzędników Gubernji *Podolskiej*, co trzy lata przypadające.

P. *Chauvin*, Urzędnik Ambassady *Tureckiej* przy Dworze CESARSKO-Rossyjskiem, przejeżdżał przez *Warszawę*, udając się do *Paryża*.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: *Benkendorf*, przyjechał z *Moskwy*.

W dniu 14tym b. m., o godzinie 1szej z południa, dopełnioną została w Kościele Śgo KRZYŻA, ceremonia

CHRZTU Śgo, na osobie wyznania *Mojżeszowego*, liczącej wieku lat 18cie. Chrzcił nowo-nawracającą się Sędzia Surrogat Konsystorza, Kanonik Katedry *Łowickiej*, W. X. *Gruszecki*. Nowo-ochrzczona przyjęła imiona Maryanna-Anna, nazwisko *Zigelborn*. Do Chrztu trzymali: P. Joanna *Gamrat* i P. Stanisław *Kostecki*. Nowo-ochrzczona ma tylko ojca; matka zmarła; dotąd utrzymywała się ze służby, a teraz zostaje u P. *Gamrat*. Do chrztu przygotowaną została w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS.

Ś. p. Franciszek *Chmielewski*, b. Właściciel drukarni, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. W smutku pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, z Kościoła XX. *Bernardynów*, jutro o godz. 3ej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

Pojutrze, o godz. 10ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Michalina z Witanowskich *Jasińskiej*; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Rodziną, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W *Radomiu*, dnia 10go Września r. b., umarła Leokadja z Tyminieckich *Broniewska*, Siostra Felixa *Tyminieckiego*, który pierwszy w kraju naszym zaczął myśleć o wynalezieniu *żniwiarki*.

(A.n.) Umrzeć, jest przeznaczeniem człowieka, zjednać sobie błogą pamięć szlachetnem postępowaniem, powinno być dążnością każdego. Lecz dziecię czyż może sobie to zjednać? a jednakże śmierć jego napełnia żalem tych, którzy węzłem pokrewieństwa z niemi byli złączeni, którzy je znali i którzy utratę przyszłego członka społeczeństwa, uczuć potrafią. Tę stratę ponieśli Rodzice i Krewni, zmarłego w dniu 19 b. m., w 5tej wiosnie życia Adolfa *Gumińskiego*, Syna Antoniego *Gumińskiego*, Urzędnika Komory Składowej w *Warszawie*. W nim utracili Rodzice dobre, łagodne i posłuszne dziecię; boleść po którym, tylko czas późny złagodzić zdoła. Dla wiadomości nie znajdujących się w *Warszawie* Krewnych, donosimy tu o śmierci dziecka, które przy wychowaniu, jakiego niewątpliwie odebrało, staćby się kiedyś mogło pociechą Rodziców i zaszczytem kraju. R.P.

Wieczory Środowe w *Nowej Resursie*, nadzwyczaj dobrze przyjęte zostały przez Członków, i liczne sprowadzają grono. Komitet przeto pragnąc jeszcze więcej podnieść i ożywić takowe, zamierzył co miesiąc oprócz zwyczajnych jak dotąd Śród, dać w jedną z nich, wieczór z rodzinami Członków. Pierwsza tedy taka Środa przypadnie od nadchodzącej za tydzień, to jest d. 8 Października; o czem uprzedzając szanownych Członków *Resursy Nowej*, musimy dodać w *sekreecie* i to tylko dla wiadomości pći pięknej, która przyjmie w tej zabawie udział, iż zapewne po wieczery, gdy znikną stoły, a smyczek P. *Lewandowskiego* i gra P. *Kuhna*, zawewzają do kółka, pewno się znajdzie to ochoce koło, i odpowiednia dla pći pięknej rozrywka.

W dniach 17 i 18 b. m., odbył się examin roczny Szkoły Rabinów, w obec JW. Delegowanego ze strony Władzy Edukacyjnej, Członka Rady Wychowania, Nadrabina Korzeniowskiego; Nadrabina Warszawskiego Pana B. Meisels; Prezesa Rady Szczegółowej Opiekunczej Szpitala, Bankiera K. R. P. i S., W. Józefa Epstein; Zastępcy Prezesa Rady Opiek: Domu Przytułku Sierot i Ubogich Starozakon: W. H. Töplitz, razem z Członkiem i Kassyerem tejże Rady W. Lewy Lesser; tudzież wielu szanownych i światłych Członków Gminy tutejszej. Drugiego dnia, t. j. 18go b. m., JW. Radca Tajny Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, oraz inne dostojne Osoby, raczyły zaszczyścić tenże popis obecnością swoją. Po skończonym popisie, Dyrektor Szkoły Rabinów, wynurzając nadzieję co do skutków oczekiwanej reorganizacji tej szkoły, przedstawił krótki rys zakładów teologiczno-naukowych, jakie istniały w Palestynie i Babilonii, tak przed erą Chrześcijańską, jakoteż w pierwszych wiekach po tej erze. Wspominając między innymi o akademii teologiczno-naukowej w Jerozolimie, która o kilkadziesiąt lat przed erą Chrześcijańską stała pod przewodnictwem czcigodnego Mędrca i Teologa Gamliela, dodał: że do grona uczniów tegoż należał Apostoł PAWEŁ, w czem odwołał się do Dziejów Apostolskich (rozdz. 22, w. 3). Dalej nadmienając o niewłaściwym odstrychnieniu w bliższych nam wiekach od dawnego błogosławnego systematu połączenia w miarę potrzeby, nauk świeckich z teologią, temi zamknął spostrzeżenia swoje słowami: »I dla tego winniśmy teraz szczególną wdzięczność Wysokiemu Rządowi za wzniosłą chęć wskrzeszenia starożytnego ducha w dziedzinie teologiczno-naukowej; za Ojcowską troskliwość w przywróceniu dawnego trybu skojarzenia z teologią nauk świeckich i zbawiennych prawideł oświaty." Przemówiwszy wreszcie do uczniów szkołę opuszczających, chór szkolny odśpiewał Psalm Alleluja i Hymn Lwowa. Za odznaczenie się pilnością i wzorowymi obyczajami, otrzymali nagrody: z klasy 1szej: Izak Cyłkow, Henryk Liebrecht i Chaim Lewartowski; z klasy 2giej: Henryk Lewartowski, Henryk Lipski i Markus Goldsobel; z klasy 3ciej: Felix Rubinstein, Kassyl Baumfeld i Abrahm Oppenheim; z klasy 4tej: Leon Mühlrad, Herman Birnzwieg, Julian Goldschmied i Samuel Schönhak. Listy pochwalne: z klasy 1szej: Hersz Herclich, Symcha Apter, Józef Fogelman, Gabryel Feigenblatt, Zygmunt Justman, Mojżesz Bania i Izrael Hilsberg; z klasy 2giej: Abe Halpern, Mojżesz Polikier, Szymon Rodzyn, Józef Schönwicz, Leizer Muszkat, Adolf Abramsohn, Bernard Frank, Julian Goldberg, Michał Pinkus, Markus Wislicki, Dawid Perl i Józef Kobryner; z klasy 3ciej: Gabryel Centnerschwer, Stanisław Lubelski, Józef Kirschroth i Adam Portner; z klasy 4tej: Bernard Goldman, Adolf Mühlrad, Maurycy Rozenzweig i Ludwik Perl. Świadectwa z ukończonych nauk: Ludwik Freider, Edward v. Dawid Halpern, Felix Liebrach, Ignacy Rotblatt, Józef Tugendhold i Leopold Weitzenbluth.

Nie obcym jest dla wielu osób, a przynajmniej w kopji, obraz Rubensa, przedstawiający tęczę. Otoż oryginał tegoż, był w tych czasach kupiony przy sprzedaży galerji w Wolwerton, i zapłacono za niego 113,750 franków! (Kopja tego obrazu była kiedyś w galerji Kró-

likarni; kopjował tę w Warszawie, jeden z amatorów).

Donosiliśmy Czytelnikom naszym, iż P. Karpiński, Właściciel Apteki przy ulicy Elektoalnej, podciągnął pod rozbiór chemiczny, tutejsze piwa bawarskie; owóż teraz dodajemy, iż kwestję tę ostatecznie rozstrzygnął w sprawozdaniu swoim zamieszczonem w Nrze 33, 35 i 43 Tygodnika Lekarskiego. Z dokonanego przezeń rezultatu okazuje się, iż jeden kufel piwa bawarskiego, czyli 100 drachm tegoż, zawiera w sobie 2 i 1/2 łyta wódki, co tłumaczy nam jasno powód upajania się przez osoby nadużywające bawara. Co się zaś tyczy niektórych roślin odurzających, jak szaleń, wronie oko, blekot i tyle innych, a o których wieść niesie jakoby miały być używane przy fabrykacji piwa, te wcale się w temże piwie nie znajdują i pogłoska ta do fałszywych wieści policzoną być winna. Być bardzo może, że wchodzi tam lukrecja i jej podobne dodatki, ale tych przy rozbirozie trudno było wykryć, a prztem żadnego one szkodliwego wpływu wywierać nie mogą. Stół, woda i chmiel, są najgłówniejszymi podstawami piwa bawarskiego, i na nich też piwowarzy opierają całą sztukę wyrobu. Nie ulega wszakże żadnej wątpliwości, iż przesadzone użycie tego trunku, tak jak każdego innego w ogóle, musi być szkodliwe dla zdrowia; dla tego też w końcu artykułu swego w Tygodniku Lekarskim, P. Karpiński wskazuje ze stanowiska medycznego, w jakich mianowicie razach mniej lub więcej należy piwa bawarskiego używać.

Płec piękna używać ma w tym roku dużo szali kaszmirowych kwadratowych; są one lżejsze, wygodniejsze, użyteczniejsze, a zwłaszcza o połowę tańsze od szali długich.

Z Wielunia. — Porozlepiane na rogach ulic ogłoszenia, uwiadamiające Publiczność miejscową i okoliczną, iż Towarzystwo Artystów dramatycznych z Krakowa, pod dyrekcją Pana Pfeiffer, przedstawi w przejeździe swoim, kilka widowisk w Wieluniu, rozbudziło na chwilę miasto nasze ze stanu odrętwienia i spokoju, w jakim za zwyczaj pozostaje. Powynajmowane na kilka tygodni naprzód wszystkie bez wyjątku mieszkania za wysokie ceny, starano się przyprowadzić jeżeli nie do bardzo wielkiej, to przynajmniej do znośnej czystości. W całym mieście był ruch, jakiego od dawnych czasów nie pamiętamy; stary Heimann, Nestor wszystkich faktorów, stracił do reszty głowę; Judkemu cyrulikowi pijawki posnęły; a w zakładzie umysłowym Pani Markusfeld, gdzie się mieści tak znana siegarnia i zarazem skład wódek, zaległa na półkach Historia o pięknej Meluzynie, a potrójną warstwą pyłu pokryły się wykładki Rinaldo Rinaldiniego, dla braku czytelników; słowem nikt o niczem innem nie myślał tylko o spodziewanym przyjeździe Pana Pfeiffra ze swem towarzystwem. Kilka dni już tylko brakowało do chwili tyle oczekiwanej; gdy nareszcie ujrzeliśmy..... na rogach ulic nowe obwieszczenie, opiewające, że P. Pfeiffer dla nieprzewidzianych przeszkód, zjechał do Wielunia nie może. Będąc z liczby tych, do których owe odwołanie nie doszło, i znajdując się w dniu zapowiedzianym, to jest 18 b. m. w Wieluniu, udaliśmy się wieczorem na koncert Pana Ludwika Paradzińskiego, młodzieńczego Artysty-Skrzypka, który chcąc wynagrodzić amatorom

sztuki dramatycznej, zawód, jakiego doznali, starał się uprzyjemnić im wieczór. I dokazał tego. Wielokrotnie już pisma publiczne wspominały o tem, że się tak wyrażymy dziecku przyszłości, my sami mieliśmy sposobność słyszeć go przed rokiem; słusność więc każe nam uznać widoczny postęp, jaki w grze jego dostrzegliśmy. Młody nasz ziomek celuje głównie wykonaniem i biegłością mechanizmu, w modulacji znacznie od roku postąpił, a uczucia nabierze z czasem, boć przed nim otwarta droga zaszczytów i chwały, niech tylko nie zraża się przeciwnościami, nie wierzy przesadzonym pochwałom, a pracuje ciągle i usilnie. Podobało nam się, iż nie szuka on chwilowego powodzenia wykonywaniem owych błyskotnych sztuczek, które zdołają czasami olśnić ogół, lecz które pomiędzy znawcami wyrażają niemal zawsze przesyt i niesmak; zamieszczeniem zaś w programacie koncertu znanych powszechnie *warjacji Berjotta*, dowiódł, że zarozumienie nie stanie mu zawadą do dalszego kształcenia się w artystycznym zawodzie. Pośród nielicznie zgromadzoną Publicznością, znajdowali się prawdziwi znawcy, w liczbie których pierwsze miejsce trzymała znana z pięknego głosu swego amatorka Pani H. K.; natomiast nieznawców wyglądających niecierpliwie chwili udania się na spoczynek, przemagająca była liczba. Tyle wam możemy udzielić szczegółów co do bieżących wiadomości; w przyszłości bowiem rozliczne rozrywki przygotowują się w *Wieluniu*. Słyszeliśmy o nowem przedstawieniu amatorskiego teatru, na którem odegrane zostaną dwie Komedje tłómaczone: *Pan Franciszek* i *Wujaszek całego świata*; czasu jednak widowiska dotąd nie oznaczono, albowiem amator mający przedstawić *Wujaszka całego świata*, tak się umiał przejąć duchem swej roli, iż jeździ sobie jeszcze w najlepsze po świecie. ***

Xięgarnia S. Orgelbranda przy uli: *Miodowej* N° 496, odebrała następujące nowości: I. J. Kraszewskiego: *Dwa Światy*, powieść, w 4ch tomch, rs. 3 k. 30; Tadeusza *Padalicy*: *Opowiadania i krajobrazy*, szkice z wędrówek po *Ukrainie*, 2 tomy, rs. 2; Michała *Balińskiego*: *Studja historyczne*, z pięcią rycinami, rs. 2 kop: 50; *Adas*, opowiadanie pseudonima, kop: 60; *Al de Lamartine: Cours familier de littérature*, un entretien par mois I do 5, pro esset, rs. 9; I. J. Kraszewskiego: *Jermola*, powieść, rs. 1 kop: 20.

Koronki na zimę nadchodzącą będą artystycznej piękności. Dessen w nich tworzy barielify, mozaiki, bukiety na wzór malowań *Redouté*, albo pastorałek na model malowań *Lancet* i *Watteau*. *Koronki angielskie, weneckie i alansońskie* są zarówno używane.

Znane jest uprzedzenie naszego ludu, że wódka rozgrzewa podczas zimna, i pokrzepia nogi w pochodzie. Tymczasem rzecz się ma wcale inaczej. Jak wszystkie płyny alkoholiczne, tak i wódka wywiera w pierwszej chwili nagły i gwałtowny skutek; wnet jednakże ściąga wszystko ciepło do piersi, i tem więcej oziębia jeszcze nogi i ręce. Ztąd też najczęściej zamarzają w drodze ludzie upojeni wódką. Zupełnie przeciwny skutek sprawia natomiast wino w miernej ilości. Rozdziela ono ciepło krwi na wszystkie członki, pokrzepia siły, rodzi wesołość i odwagę. Równy, lub jeszcze pomyślniejszy skutek sprawia filiżanka czarnej kawy.

—Staś na sukni zrobił plamę,
Placze i przeprasza Mamę.

Mama jak wszystkie prawie *Mamy*, przebaczyła mu kończąc moralnie, że taka plama wypierze się, aby tylko inne plamy nie szpeciły życia jego. Łatwa to sprawa z *Mamą*, ale jeżeli jaki *Staś* żonaty robi plamę na kamizelce, lub paletocie, to rzecz wcale inna; w takim razie nie powinien *penitent* liczyć na pobłażliwość *Pani*, ale pospieszyć do P. *Wilskiego*, owego protoplasty *stoperów*, który po dość długiej nieobecności w *Warszawie*, powrócił i znowu zamieszkał przy ulicy *Niecałej* pod N° 614g. Tam to jest jedyna ucieczka wszystkich paplamionych *Stasiów*, tam mogą oni pozbyć się owych tłustych chmurek, tak często sprowadzających burze na horyzont małżeńskich afektów!

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Weckiego*, przy ulicy *Krak-*Przed: pod Nr 389, wprost *Saskiego* placu, otrzymała z *Wilna* następujące nowości: *Studja Historyczne* M. *Balińskiego*, z 5ciu rycinami litografowanymi na pięknym welinowym papierze, rs. 2 k. 50. *Opowiadania i Krajobrazy*, szkic z wędrówek po *Ukrainie*, p. Tad: *Padalicy*, 2 tomy, rs. 2. *Dwa światy*, powieść, 4 tomy w 2ch, przez J. I. Kraszewskiego, rs. 3 kop. 30. *Adas*, opowiadanie pseudonima, k. 60. *Posiedzenie wiejskie* w 4ch Niedzielnach, wydał *Februarius-Luty*, k. 50. *Nauka* o częstej Spowiedzi i Komunji, p. O. *Bonne*, 4te wydanie, przez Autora przejrane tłómaczenie z francuskiego, k. 1¹/₂. *Trzy Krakowiaki*, (Słowa Ed: *Wasilewskiego*), z muzyką Stani: *Moniuszki*, ofiarowane *Maryi* z *Zakrzewskich Mulerowej*, Nr 1, *Tu mi Słońce zeszło*; Nr 2, *Zapomniane skrzydki moje*; Nr 3, *Poleć Pieśni z miasta*, k. 90. *Swaty*, Pieśń St: *Moniuszki*, ofiarowana *Alfredowi Römerowi*, k. 60. Powyższe dzieła i nuty, nabyć można po tych samych cenach u H. *Hurtiga* w *Kaliszu*; L. *Możdżeńkiego* w *Kielcach*; Sta: *Artzta* w *Lublinie*, i K. *Dobrzańskiego* w *Płocku*.

Słyszeliśmy, iż jest projekt zaprowadzenia w mieście naszym ujeżdżalni, przez akcje 50cio-rublowe, w którejby były dawane lekcye konnej jazdy. Jest to pożądanem; dotąd bowiem jeździły tutejsi, nie mając własnej ujeżdżalni, korzystali za pozwoleniem Władzy, z ujeżdżalni wojskowej, ale wtedy tylko, kiedy ta nie była zajęta przez kawalerję. P. *Cretenier*, sztuczny jeździec, który po wyjeździe cyrku *Renza* pozostał w *Warszawie*, ma mieć także udział w doprowadzeniu projektu tego do skutku.

Jeżeli kiedy, zwłaszcza pomimo zamkniętego okna, wpadnie wśród nocy do pokoju czyjego kot, wybiwszy rozumie się szyby, niech mu nasi Czytelnicy lub Czytelniczki wcale nie ufają, bo i w tem jest podstęp ukryty, jak tego dowodzi świeży a wydarzony w jednym z miast wypadek. Takim bowiem samym sposobem, wśród ciższy nocnej, do pewnego mieszkania wpadł kot oknem, rozbiwszy szybę. Przebudzony lokator zerwał się z łóżka, obył i wypędził kota, a następnie zatknął okno poduszką, aby mu nie wiało. Lecz jakież było jego zadziwienie, kiedy obudzony rano, znalazł się zupełnie okradzionym. Pokazało się, iż jakiś filut zakroiwszy na tę kradzież, rzucił umyślnie kota dla wybięcia szyby, a następnie gdy okradziony zasnął, wlaź doń tą samą szybą, i zabrał całe jego mienie. Radzimy przeto mieć się na ostrożności, po wizycie kociej.

Już pisaliśmy o Panu J. Z., jako o amatorze, z powodu niektórych robót jego rzeźbiarskich; obecnie zaś pozwolimy sobie pisać o nim jako o Artystcie, zwłaszcza gdy jedna z cenniejszych prac jego wystawioną została na widok w składzie P. *Hirsza* na *Kraków-Przedmieściu*. Otóż z chlubą powiemy, że grono Artystów naszych rzeźbiarzy, pomnożył jeden talent więcej, który wpisujemy do kroniki naszej p. n. Ireneusza Hr: *Zaluskiego*. Młody to Artysta wiekiem, ale dojrzały pracą i doświadczeniem, zamiłowany tę piękną sztukę, kształcił się w niej w *Rzymie*, pod okiem najpierwszych mistrzów, a wróciwszy do kraju, pragnie przedstawić ziomkom owoce prac swoich, z których właśnie o jednej pomówić tu chcemy. Tą jedną zatem z główniejszych prac Hrabiego *Zaluskiego*, jest popiersie w płasko-rzeźbie OJCA ŚGO PIUSA IX-go. Spoglądając na to dzieło, widzimy w niem całą siłę ducha Artysty, jaką chciał natchnąć ten utwór, tak pełen poczucia piękna. Niektóre nawet szczegóły, są nader artystycznej wartości, i nadają ogółowi ten urok, którego nieraz i wprawne dłuto napróżno pragnie wydobyć, aby nim otoczyć swe dzieło. Jednem słowem, w tej pierwszej u nas na widok powszechny wystawionej pracy, młody Artysta dowiódł nam dwóch rzeczy, to jest: talentu i ognia, i dla tego też z przedsięwziętego przez siebie zadania, wyszedł pod względem artystycznym jak najzupełniej.

Gwiazda sławy *Malczewskiego*, pełnym zajaśniała blaskiem. *Marya*, ten nieśmiertelny utwór fantazji wieszczą naszego, dojsz może niesłychanej dotąd popularności, bo opuszczając najbogatsze salony wielkiego świata, gdzie stale gościł, wstąpił obecnie do najuboższych lepiarek wieśniaczych, tak dalece wydanie P. *Bernsteina* uczyniło go przystępnym; egzemplarz bowiem poprawny, na pięknym papierze, z ryciną *Maryi*, 20 groszy kosztuje. Wykonanie tak pięknego przedsięwzięcia przynosi zaszczyt i chlubę P. *Bernsteina*, który wydaniem wspomnianem, powiększył liczbę nakładów swoich, odznaczających się zawsze dobrym wyborem, pożytkiem i starannością. Przy tej sposobności wspomnieć wypada, że i jako wydawca nót, P. *Bernstein* nie małe położył zasługi, dla niwy muzycznej kraju. Z nowych publikacji jego, spotkaliśmy na pulpitych fortepjanowych naszych pięknych i licznych zwolenniczek muzyki, tak doborowe kompozycje: jak *Pożegnanie*. Śpiew pełen melodji i zręcznie prowadzonego motywu, P. *Münchheimer*, oraz nacechowane wdziękiem i skocznością: *Arabeska Polka*, *Szturm-galop*, napisane przez Autorów mniej-więcej już znanych i wielu innych, z których nie możemy pominąć wzmianki o Mazurze Poznańskim *Heinsdorfa* i *Fides Polce Fausta*.

Znany w *Warszawie* Artysta-Skrzypek, Stanisław *Taborowski*, obecnie kosztem Rządu wysłany do *Brukselskiego* Konserwatorium, dla udoskonalenia się w swej sztuce, nadesłał z tamtąd do *Warszawy*, *Śpiew z towarzyszeniem fortepjanu*, pod tyt: *Wspomnienie o Warszawiankach*, napisany przez niego, do słów Zenona *Rappaport*, i ofiarowany JW. Pułkownikowej Michalinie *Gorskiej*, z okazji jutrzejszego dnia Jej imienin. O ile słyszeliśmy, utwór ten odśpiewany został na jednym z prywatnych wieczorów muzycznych przez jednego z tutejszych Amatorów śpiewu, P. Tomasza *Zahorowskiego*, i oprócz czucia, rzewności i wdzięku, odzna-

cza się wykwintnym gustem muzycznym. Cieszyć się nam wypada, że *Wspomnienie o Warszawiankach*, natchnęło młodego Kompozytora do napisania tyle pięknego utworu. Ma on wyjść wkrótce na widok publiczny, nakładem jednego z znanych Wydawców nót. Wykończeniem winiety, i innych ozdób, zajął się utalentowany nasz Amator rysunków i znany z niektórych prac literackich, P. Napoleon *Dębicki*. Oto wszystko, co wiemy o tem wydaniu, którego wartość, najlepiej nasze Czytelniczki po ogłoszeniu drukiem, ocenią.

Widzieliśmy już przyrządy, do mającego się otworzyć w dniu 1m Października, zakładu *fotogenowego*, Pana *Jaglina* et Comp., przy ulicy *Senatorskiej*, w domu dawniej *Młokosiewicza*. Jeżeli kto chce zobaczyć, wytworny gust, elegancję, a nawet przepych i zbytek, niech zwiedzi ten zakład. Rozliczne tam przedmioty wabią oko, i gdyby trzeba w nich wybierać, wybór byłby arcy-trudny. Tu stoją w massach podstawy do lamp, te w formie pysznych wazonów, które po wyjęciu z nich ogniska, mogą służyć do umieszczania kwiatów, inne wspierają się na artystycznie wyrobionych z brązu figurach, między niemi *Bachus* wielkości małego dziecka, głównie naszą zwrócił uwagę; tamte znowu w miejsce zwyczajnych kul szklanych, opatrzone są różnokolorowymi kielichami *tulipanów*, a wszystko to jaśnieje sztuką i bogactwem. Oprócz przedmiotów wchodzących w zakres oświetlenia *fotogenem*, widzieliśmy nadto i inne mogące posłużyć do przybrania salonów, jako to: brązowe posążki, grupy i t. p. Niepospolite także miejsce zajmują tam licznie rozwieszone, a wybornie wykonane *obrazy* na *szkle* w rzadkiej piękności ramach. Słowem zakład ten odznacza się znakomitą smakiem, a pożytek, jaki Publiczność z niego odniesie, niewątpliwie będzie pożądanym.

Wyszły w *Wielnie* zasłużonego w literaturze naszej Michała *Balińskiego*: *Studja historyczne*, z 5ciu rycinami. Praca ta uczonego Pisarza, ściśle się łączy z wydaniami w r. 1843 nakładem G. *Sennewalda* pismami historycznymi w 4ch tomach, i stanowi niejako ich ciąg dalszy jakby tom piąty. W pismach bowiem pomieszczonych są zamieszczone *Pamiętniki* o Królowej *Barbarze*; w *Studjach* ogłoszonych obecnie jest *Dopełnienie* tychże pamiętników. Dzieła te są do nabycia u *Sennewalda*. Pisma historyczne w 4ch tomach, kosztują rs. 4^{1/2}; *Studja historyczne* tom 1, rs. 2 k. 50.

Xiężna *Belgiojoso*, z włości swej *Safran Bolo*, którą posiada w *Azji mniejszej*, sprowadziła do ogrodu w *Parryżu*, melony z gładką skórą, wielkości dużych jabłek. *Melony* te mają smak wyborny, a kiedy się udały w *Parryżu*, czemużby bracia *Hoser* lub *Bardet*, nie mieli pomyśleć o zaprowadzeniu ich u nas.

Zdrowie jest najpierwszym skarbem na ziemi, lecz wówczas gdy choroba uciśnie, poznajemy jego wartość. Nie dawno walcząc pomiędzy życiem a śmiercią na zabijający tyfus, uratowany zostałem przez szczególną troskliwość Wgo *Sirewicz*, Doktora Wojskowego w *Janowie*. Nie mogąc inaczej zawdzięczyć, składam Ci Szanowny Lekarzu najczulsze podziękowanie, które racz przyjąć jako dowód wdzięczności dogonnej. — Józef *Stadnicki*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Stefanka* rs. 1, dla Instytutu mor: zan: dzieci.

W dniu onegdajszym, Jan Krymka v. Stefański, wyrobnik, lat 25 liczący, zostający na robocie w zakładzie młyna parowego na *Solcu*, oczyszczając walec, przez własną nieostrożność pochwycony został za fartuch, a następnie wkręcony pod walec, i nim mu na pomoc przybieść zdołał, już żyć przestał.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 17, dają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 3, wartość kuponu rs. 1 kop: 96²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 24, wartość kuponu kop: 15⁵/₆; za *Rosyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 99 kop: 87; z r. 1855, żądają rs. 100 k. 37, wartość kuponu rs. 2 k. 29¹/₆.

Dziś, jak donieśliśmy, spalenie *sztucznych ogni* w *Dolinie Szwajcarskiej*; ale otwarcie salonu *wielkiej Alei*, nie może nastąpić jutro, lecz tak mniej-więcej około 7go lub 8go Października; o czem doniesiemy.

Jan Żurkowski, b. Tancerz Teatru Wielkiego w *Warszawie* i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery *Włoskiej* w *Londynie*, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interessowane, iż udziela *lekeje tańców* tak w swem mieszkaniu, jakoteż po Pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy *Stare-Miasto* Nro 41, drugi dom po lewej stronie idąc z ulicy *Sto-Jańskiej*.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy *Elektoralnej* pod Nrem 930, w domu W. Drege, uprzyjemniać będzie chwile szanownym Gościom, ulubiony kwartet Pana *Szule*.

W tych dniach powróciła z *Paryża* Pani Celestyna *Bocquin*, właścicielka magazynu przy ulicy *Leszno* Nr 655, wprost *Rymarskiej*. Od chwili powrotu P. *Bocquin*, liczne nowości, podług najnowszych fasonów, stosownie do pory jesiennej i zimowej, ukazały się w tym magazynie, który z dobrego gustu właścicielki i eleganckich wykończeń strojów, zjednał sobie wzięcie.

Dziś, w ogrodzie na *Foxalu*, przy ulicy *Nowy-Swiat*, utrzymywanym przez Panią *Alexandrowę*, grać będzie wielka orkiestra P. *Jacobi*. Między innemi, wykona ulubiony *Szturm-Galop*. Ogród rześisto uilluminowany będzie. Właścicielka dołoży starań, aby zasłużyła na zadowolenie gości.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lukrecja Borgia*, Panny: *Berini* 6-kroć i *Fruzińska* 2-kroć, PP. *Swift* 5-kroć i *Miller* 4-kroć.

ANGLJA. *Londyn*, 23go Września. — Sir G. Grey, Minister spraw wewnętrznych, przybył 20go b. m. do *Balmoral*, i zostawać będzie czas jakiś przy osobie Królowej. Ministrowie: spraw zagranicznych, Hra: *Clarendon*; wojny, Lord *Panmure*; i kolonji, *Labouchère*, znajdują się także obecnie w *Szkocji*. — Biskupem *Londynu* w miejsce Dra *Blomfield*, mianowany został Dr *Tait*. — *Globe* donosi, że 27miu szeregowców i 4ch podoficerów z legji *Anglo-Włoskiej*, którzy wzięli w *Malcie* dymissję i wracali do swej ojczyzny, mianowicie do *Austrji*, *Toskanji* i *Parmy*, aresztowani i przez rządy trzech Państw powyższych pod sąd wojenny oddani zostali. Posłowie *Angielscy* przy dworach tych trzech mocarstw uwierzytelnieni, protestowali przeciw takiemu postępkowi, i żądali wypuszczenia aresztowanych na wolność. (St: Anz:).

AUSTRIA. *Wiedeń*, 24 Września. — Baron *Brenner-Felsach*, dotychczasowy Radea Cesarski przy Sejmie *Frankfurckim*, ma być wkrótce mianowany Ministrem Pełnomocnym *Austrjackim* w *Atenach*. (Schl: Ztg).

BELGJA. *Bruxella*, 23go Września. — Następca Tronu *Toskańskiego* przybył tu wczoraj. — Król ma znajdować się jutro z swymi synami na posiedzeniu kongressu celnego, którego wszyscy członkowie są za handlem wolnym. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż*, 23go Września. — Flota zostająca pod dowództwem Admirała *Trehouart*, i mająca do brzegów *Neapolitańskich* odpłynąć, składa się z 4ch parostatków linjowych i 3ch parostatków pomniejszych. — Ambassador *Francuzki* przy Dworze *PAPIEZKIM*, Pan *de Rayneval*, bawi od dni kilku w *Biarritz*, i miewa częste z Cesarzem narady. — Nowy port wojenny i handlowy *St. Nizaire*, przy ujściu *Loary* położony, zostanie w tych dniach poświęcony. (St: A:).

Paryż 24 Wrzes: (wia: tel:). — Dzisiejszy *Monitor* ogłasza raporta o walkach w *Kabylji*. — *Moniteur de la Flotte* zawiadamia, że eskadra *Francuzka*, z 4ch okrętów złożona, wkrótce odpływa pod dowództwem Vice-Admirała *Trehouart*. — *Patrie* donosi, że gabinet *Hiszpański* postanowił wstrzymać sprzedaż dóbr Kościelnych. — *Monitor* ogłosił sprawozdanie o małej wyprawie *Kabyljskiej*, która ma się wkrótce skończyć. — Do końca Grudnia 1857 r., wzbroniony został wywóz zboża z *Algierji* za granicę. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt*, 18go Września. — Powodem do podania się do dymissji Ministra skarbu *Cantero*, była ta okoliczność, iż odrzucono jego projekt, by 30 milionów z summy otrzymanej ze sprzedaży dóbr duchownych, obrócono na restaurację Kościołów. — *Novedades* donosi, że wydano stosowne rozporządzenie, by *Patryarcha Indyjski* wrócił do *Madrytu*. (St: Anz:).

NIEMCY. *Sztutgard*, 23go Września. — Dziś otwarte zostały w Izbie Deputowanych posiedzenia *niemieckich* filologów i orjentalistów, którzy się tu w liczbie 278 zgromadzili. (St: Anz:).

Z Frankfurtu, 21go Września. — Xżna *Cambridge*, bawiąca obecnie w *Rumpenheim*, była wczoraj ze swemi córkami, małżonką Następcy Tronu *Meklemburg-Strelieckiego* i Xieżniczką *Maryę*, na balu danym przez P. *Bethmann*, Konsula Jeneralnego *Pruskiego*. (N. Pr: Z:).

Z Wejmaru, 24go Września. — J. C. W. Wielka Xieżna wróciła tu wraz z swą rodziną. (N. Pr: Z:).

NIDERLANDY. *Haga*, 22go Września. — Xiążę *Oranji* wrócił tu w pożądanem zdrowiu ze swej podróży za granicę. — Minister skarbu złożył na dzisiejszem posiedzeniu Izby 2giej projekt budżetu na r. 1857, z którego okazuje się, że dochody w pomienionym roku mają wynosić 72,784,421, a wydatki 72,746,438 fl. (St: A:).

TURCJA. *Konstantynopol*, dnia 16go Września. — Wojskom *Tureckim* wysłanym do granicy *Czarnogórze*, polecono jednocześnie powstrzymywać *Greków* wkraczających do *Turcji* dla rabunku. (Nord).

WŁOCHY. — *Z Turynu* 20go b. m. donoszą, że Rząd *Sardyński* zaniechał myśli zebrania obozu instrukcyjnego. Każda dywizja w swoim stanowisku ma odbyć manewra jesienne. (St: Anz:).

ROZMAITOŚCI. — Tak dalece zmienił się chemiczny skład wody rzeki *Loary*, od czasu powrotu jej do swego koryta, że znaleziono w niej podobne pierwiastki jak w sztucznej wodzie seleerskiej, mianowicie: 20 części kwasorodu, 68 części azotu i 12 części kwasu węglanego. — Pewien myśliwy stojąc długo ukryty w gęstwinie lasu, był pomimowolnie świadkiem następującej ciekawej sceny. Stary, i jak się zdawało, biegły w rzemiośle lis, wyszedł ostrożnie z lasu, i z szczególniejszem zajęciem zaczął przypatrywać się wysokiemu pnium, świeżo ściętego dębu. Widocznie jakaś myśl niespokojna trapiła przebiegłego bohatera tytu rymowanych i nierymowanych bajek, gdyż kręcił się ustawicznie na wszystkie strony, machał długą kitą, i oglądał się co chwila po-za siebie. Nagle odbiegł o kilka kroków od pnia, i zmierzwiwszy go jeszcze raz okiem, poskoczył ze wszystkiej siły ku wierzchołkowi. Próba udała się nadspodziewanie pomysłnie. Wyskoczył od pierwszego razu na sam szczyt pnia, i spojrzał bystro dookoła. Potem zskoczył chyżo na ziemię, i po-raz drugi, trzeci i czwarty powtórzył gimnastyczne ćwiczenie, osiągając zawsze pożądany skutek. Zdawało się, iż z wielką uciechą nabył zupełnego przeświadczenia o swojej zręczności, bo z niemałą dumą spoglądał jeszcze przez chwilę na pień dębu, a potem zerwał się nagle, i znikł jak strzała w gęstwinie. Lecz po krótkim czasie powrócił spiesźnie, niosąc w zębach sporą kłodę dębową. Z tym ciężarem ponowił też samą sztukę akrobatyczną, a gdy już po któryś raz wskoczył z równą łatwością na wierzchołek, spuścił kłodę na ziemię, i pozostał na górze, skulony we dwoje, z zwinętą pod siebie kitą i wychyloną naprzód głową. Tak leżał całą godzinę bez najmniejszego ruchu. Nagle podniósł lekko głowę, a w tej samej chwili zaszeleściło w gęstwinie, i wielka dzika maciora z pięcią czy sześcią młodych wysunęła się z lasu. Lis leżał spokojnie, aż maciora na kilka kroków zbliżyła się ku jego stanowisku, potem jak strzała spuścił się na dół, pochwycił w przełocie jedno z warchłat, i nowym skokiem wrócił na szczyt swojej twierdzy. Biedny warchlak zakwiczał co mu sił stało. Maciora obróciła się wściekle, i przyskoczyła do pnia, jak gdyby go kłami z korzenia wyrwać chciała. Lecz niestrwożony lis rozszarpał z najzimniejszą krwią swoją ofiarę, i zaczął ją w oczach matki spożywać. Napróżno wspinała się w górę wściekła maciora, napróżno ryła ziemię dokoła, o twarde drzewo kły wyszczerbiała. Lis kończył spokojnie swoją biesiadę, i czasem tylko spojrzał złośliwie na biedną matkę, która po długich wysileniach przekonała się wreszcie o bezskuteczności swoich zamachów, i spokojnie w głąb lasu powróciła z resztą rodziny.

S Z A R A D A.

Pierwsze dziesiąte są naczynia znane,
Piąte i trzecie gdy z trudem wylane,
To mają wartość na tym Bożym świecie;
Kto *siódme ósme*, ten wesół jak wiecie,
Kto *szóste ósme*, ten lepiej wychodzi,
Bo smać że ma coś, a zdrowiu nie szkodzi.
Żle kogo zmusza jego smutny *drugi*,
Słac *czwarte trzecie* do Panów przez sługi,
Lecz kto zdrowe ma ręce, a z litości żyje,
Niech *dziesiąte dziewiąte* lepiej go pokryje.
Cóż *wszystko?* zapytacie, po takim wywodzie,
Co *wszystko?*... są to ludzie żyjący na Wschodzie.
(Zeszła Szarada, *Berlinka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Afanasiew Rapi: z Rygi nr 625; Bieliński Jul: Ob: z Kalenina nr 472; Dmowski Fran: Ob: z Gorzna nr 625; Grabowski Gustaw Ob: z Bronowic nr 625; Rupela Józ: Oby: z Tuły nr 586; Lasocki Wale: Oby: z Żytomierza nr 601; Markow Piotr b. Jenerał z Woznik nr 388; Przysiecki Hen: Rapi: z Wielunia nr 625; Hr. Rüdiger Fr: Sztabs-Rapi: z Moskwy nr 634; Sobieszczański Wik: Ob: z Antoniówki nr 625; Trawiński And: Oby: z Radomia nr 625.

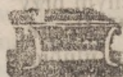
Wyjechali: Bajkowski Józ: Ob: do Tulek; Dzierżbicki Kazi: Ob: do Karnic; Gedroń Jul: Xż: do Służaa; Niemcewicz Jan Ob: do Grodna; Piwnicki Marcei Oby: do Gub: Wołyńskiej; Tołoczko Jan Ob: do Grodna. — Bożewski Fel: Oby: do Plocka; Dębski Fran: Oby: do Pierzchni; Ruczyk Ziemiomysł Oby: do Łękawicy; Niezabitowski Konst: Oby: do Grodna; Wężyk Jan Ob: do Zgnilego błota.

Przyjechali koleją żelazną: Grabowska Józefina Żona Doktora z Gdańska nr 495; Mierzejewska Ant: Żona Urzęd: ze Lwowa nr 2170; Mirecki Fran: Ob: z Ostendy nr 634; Mieczkowski Jan Fotogr: z Paryża nr 463; Wilnow Teod: Fotogr: z Berlina nr 411.

Wyjechali koleją żelazną: Chrzanowski Rad: Stanu, Prezes Sądu Krym: do Piotrkowa; Czernig Teodora utrzym: magaz: mód do Bruxelli; Esterhazy Hr. do Karlsbad; Paravicini Achilles Hr. do Wiednia; Rawicz Józ.; i Świerczewski Józ: Kup: do Wrocławia. — Lindenberg Adolf Fabrykant wyrobów Galanterijnych do Wrocławia; de Vulpiere de Regdet Marja Hr. do Włoch; Wilmot Podpułko: wojsk ang: do Londynu; Wścieklicka Teo: Żona Ase: Rol: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzonym został Magazyn, w rozmaite **TOWARY** Angielskie i Francuskie na **Okrycia i Salopy**, jak również w **Modele, Okrycia, Salopy, Mantyle i Kapelusze**, N° 486. — *Dziecińska.*



Z powodu wyjazdu, wyprzedają się **Meble:** garnitur palisandrowy, składający się z Kanapy, Stołu, Kozetki, 2ch Foteli, 6u Krzesel, i 2ch Napoleonek w najnowszym guście; Lustro, damska Tualeta, Komoda, Stoly, Stolki, Szafy, Kredens, Biurko męskie, i inne Sprzęty domowe mało używane, przy ulicy Myśnej, blisko Rom: R. S. W. i D., N° 2479, w dziedzińcu na 1m piętrze.



Rs. 15,000, 7,500, 1,500 i 1,050, są do wypożyczenia na hipotekę Domów w Warszawie lub Dobr, położonych tylko w Gub: Warszawskiej. Wiadomość w Rantorze Interesów Ogólnych, przy rogu ulic Podwał i Rapi:tniej Nr 498.

Osoba życzę przyjąć Zarząd Domu, opatrzone świadectwem zaletnim ze znakomitego domu, znająca się na kuchni, pieczeniu ciasta, różnych marynatach, co się zowie kompletnie na wszystkich. Ktoby sobie życzył, raczy się zgłosić pod Nr 93 przy ulicy Piwnej, na 2e piętro od tyłu.

Ponieważ Rewersa i Wexle z lat dawnych w obiegu znajdujące się z podpisem moim, to jest Filipa Grodzickiego, okazały się niektóre z nich fałszowane (co na drodze prawnej dochodzone będzie), przeto ostrzegam się wszystkich, ażeby dla uniknięcia utraty kapitału, Rewersów z powyższymi podpisem nienabywali; oraz wzywa niniejszem tych którzy posiadają w swych rękach jakiegokolwiek zobowiązania, czy to z terminem już upłynionym lub przypaść mogącym, ażeby z takowemi celem sprawdzenia ich niewątpliwiej pretensji, zgłosili się zechcieli do Seweryna Majewskiego Patrona przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz., w Warszawie pod Nr 518 przy ulicy Podwał zamieszkałego, w ciągu miesiąca jednego od daty niniejszego ogłoszenia, gdyż po upływie zakreślonego terminu później produkowane, będą uważane za podrobione; przytem nadmieniam, że od lat kilku we wszystkich czynnościach tak urzędowych, jako też prywatnych, podpisuje się dwoma imionami to jest Ludwik-Filip Grodzicki, i nikt z podobnemi podpisaniami Rewersów posiadać nie może, albowiem takowych niewystawiałem. — Warszawa d. 9 (21) Września 1856 r. — Ludwik-Filip Grodzicki.



Jest do sprzedania, **Forciepjan** mahoniowy o 5 1/2 oktawy, w zupełnie dobrym stanie, datny dla początkujących dzieci, za rs. 30. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 402, wprost Śgo Krzyża, w oficynie na 3m piętrze.



Winogrona Węgierskie białe i czerwone, słodkie, nadeszły Koleją żelazną, do handlu Win i Rorzeni J. Bether, wprost Kościola Śgo Krzyża, przy ulicy Krak-Przedmieście Nro 404.

Jest do wynajęcia jeden **Pokój** na I szem piętrze, na placu Krasińskich w dawnym Teatrze. Wiadomość u Stróża.

Mam honor uwiadomić JJWW. Panów i Panie, jako przyjmuję do haftowania wszelkie **Znaki Gotyckie** białe i kolorowe; **Gorse** do koszul męskich; oraz przyjmuje do reparaacji **Koronki** za pomierną cenę. Mieszkam przy ulicy Długiej pod Nr 556, w Hotelu Drezdeńskim, w oficynie nadole. — Izabella Staszko.

Panna mówiąca po niemiecku, życzy przyjąć miejsce **Bo-**ny, oraz być pomocą w gospodarstwie. Wiadomość przy ulicy Kraków: Przedm: pod Nr 435, u Rekawicznika Petrowicz.

W mieście **CHODECZ**, Powiecie Włocławskim, jest do nabycia **DOM** murowany, w dobrym stanie, z należącymi doń zabudowaniami gospodarskimi, **Farbiarnią**, Ogrodami i Sadem półmorgowym; jak również Maszyną do walcowania Płótna. — W mieście tem znajdują się Rkościy: Katolickie i Ewangelickie, do których znaczna liczba zawsze Włościan uczęszcza, trudniącą się farbiarstwem dobre może mieć utrzymanie, zwłaszcza że w okolicy bardzo mało teraz jest Farbiarzy; cena za farbowanie jeszcze dawna nie zniżona; oraz że domowi temu służy prawo, że, dopóki Farbiarnia w nim istnieje, żadna inna podobna fabryka w tem mieście istnieć nie może. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu.

Do domu Handlowego Ezechiela Horowitza przy ulicy Leszno Nr 733, nadszedł transport **SKÓR** LARIEROWANYCH PARYŻYK, i takowe sprzedają się w tymże Kantonie, po cenach stałych umiarkowanych.

CZŁOWIEK młody, mogący wystawić Kaucję w gotowiznie do wysokości rs. 1,500, pragnie przyjąć obowiązek **Rządy** **Domu**, pałacu, lub inne odpowiednie tym zatrudnienie, albo też wziąć **Dzierżawę** Domu. Życzący sobie powziąć bliższą o nim wiadomość, zgłosić się raczy lub nadesłać swój adres do Magazynu Mód Pani Badowskiej, w domu W. Cyprysiuskiego, przy ulicy Długiej.

Są do sprzedania: **Sofa** mahoniowa wielka na sprężynach, adamaszkim pokryta; **Szafa** jesionowa; **Stół** mahoniowy; **Stoliki** do kart; dwa **Stoliczki** do łóżek; **Stół** duży jesionowy; **Lustro** stojące; **Wanna** Prisztaita; **Pościel**; **Krowa** odznaczających się przymiotów. Róg ulic Pańskiej i Twardej Nr 1192.

Wczoraj w Cukierni P. Loursa, pewien Pan znajomy **O-**sobom, znajdującym się tamże razem z nim, zapewne przez pomyłkę wziął **Kapelusz** nowy z białą podszewką i skórą, i Rekawiczkami zielonemi, a zostawił swój stary; który może odebrać w tejże Cukierni, za zwróceniem nowego.

Obstalunki na **DRZEWO** tak twarde jakoteż i miękkie, suche i zdrowe, przyjmują się w Składzie Herbaty i Cukru, W. Leona Krupeckiego, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1245, naprzeciw statuy Kopernika; oraz przy ulicy Leszno, wprost ulicy Rymarskiej, pod Nrem 653/4, po cenach umiarkowanych.

Zgubioną **broszę** w ogrodzie **Saskim**, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji **Kurjera**.

Przy ulicy Wspólnej pod Nr 1631, jest do sprzedania **Szafa** czyli **Pryszk** do kąpeli, i Kufer, a to dla braku miejsca. — Dwa **Pokoje**, są do wynajęcia od 1 Października r. h.

Garnitur **MEBLI** palisandrowych, nowego fasonu, krytych adamaszkim, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 12tu Krzeseł, Stołu przed kanapę, Konsoli i Stoliczki do kart, jest do sprzedania za zniżoną cenę, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2322. Wiadomość powziąć można u Rządy tegoż domu.

Syndecy tymczasowi massy upadłości Jana Stummer. — W dalszym ciągu licytacji handlu Jana Stummera, przy ulicy Kraków: Przedm: pod Nr 441 poprzednio utrzymywanym, wyprzedawane będą w d. 18/30 Września r. h. o godz: 4ej z południa i następnych, Wstążki, Rwiaty parzykie, i inne przedmioty Galanteryjne do ozdoby służące. — Teodor Łucki, Patron. P. Halpern.

Na żądanie SSrów Michała Dłużniewskiego, i z mocy upoważnienia Rady Stano Prezesa Trybunału Warszawskiego, sprzedane będą dnia 20 Września (2 Października) r. h., o godzinie 3ej po południu przez głośnia **Licytację**, w domu pod Nr 545, przy ulicy Długiej, w oficynie po prawej ręce na I szem piętrze, **Różne Przedmioty** do pozostałości po tymże Dłużniewskim Rady Dworu należące, mianowicie: Zegarek złoty repetyer z łańcuszkiem i kluczykiem, Pierścień złoty z pieczęcią, różna Moneta dawna, Garderoba, Bielizna, Meble i inne sprzęty pokojowe, oraz Xiążki, a to za gotowe pieniądze natychmiast przez plus-licytanta płacić się winne. — **Korzeniowski**, R. K. Z. G. W.

SKŁAD MACHIN ROLNICZYCH, z Fabryki Karola **Steinmig et Comp: w Gdańsku**, jako to: **MŁOCARNIE**, **SIECZKARNIE**, **MLYNRI** do zrzutowania, a wszystkie te maszyny w różnej wielkości; — oraz prawdziwy Angielski patentowany **Cement** Portlandzki wodotrwały, z domu Robins et Comp: w Londynie; jakoteż prawdziwe Peruwiańskie **Guanos**; **Smola** Kamienna Angielska; jest do nabycia po cenach zniżonych, u Juliusza **Partowicz**, w Fabryce Cykorji F. Bohm et Comp: w Włocławku.

Powóz z fordeklem, na wiszących resorach, z rekwizytami, zdalny i mocno zbudowany do podróży, Fabryki Moskiewskiej, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość w domu P. Skwarcowa na Saskim placu, w lewym pawilonie, u Stróża Antoniego.

CEMENTU Portlandzkiego i CEGŁY ogniotrwałej (Chamottisteine zwanej) nadszedł świeży transport do Kantonu Komissowego i Spedycyjnego Józefa Hochedlinger, przy ulicy Przejazd Nr 649. — Tenże dom Handlowy otrzymał też w komis, świeży transport **SŁEDZI Hollenderskich** wyborowych.

Powozik na leżących resorach, zupełnie nowy, na jednego lub parę koni, z jednej z pierwszych Fabryk; — **Powóz** na stojących resorach, używany, zdalny do podróży, mocno zbudowany; — i **Tarantas** Sybirski na żelaznych osiach, pakowny, cały kryty, zdalny do dalekiej podróży, a przytem lekki na parę koni, zupełnie w dobrym stanie, są do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość u Rządy domu pod Nr 1775, przy ulicy Sto-Jerskiej.

Mam zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panów, iż uskuteczniłam wszelkie **HAFTY** dla Urzędników Cywilnych i Wojskowych, tak złotem jako i srebrem, za pomierną cenę. Mieszkam w Starem-Mieście pod Nr 48, w domu P. Tytza, na 2m piętrze od frontu. — **Zuzanna Różyczka**.

Dla miłośników sztuk pięknych donosim, iż przy ulicy **Nalewki** pod Nr 2254, u P. **Felsenhardt**, są do nabycia trzy **obrazy olejne**, dokładnie z znajdujących się w Muzeum **Berlińskim** oryginałów kopjowane, jako to: obraz mitologiczny, przedstawiający: **Ledę z łabędziem z Correggia**; takż, przedstawiający **Venus i Amora z Guida-Reny**; **Pejzaż z Salvatora Rosy**. Obrazy te zalecają się dokładnością w oddaniu pięknym kolorytę i ceną nader przystępną.

Do Składu **Braci Lesser**, przy ulicy **Rymarskiej**, wprost Komissji Skarbu, nadszedł znaczny transport **SKÓR Amerykańskich** na meble; **ROLET** do okien; **CERAT** kolorowych zagranicznych, w różnych szerokościach, które po cenach stałych, umiarkowanych, sprzedają się.

W dobrach Lendo-wielkie w Pow: Radzyńskim Gub: Lubelskiej, od Stacji Żyżyn mil 2, z powodu nadkompletnego Inwentarza, jest do sprzedania **KROW** pachtowych młodych sztuk 50; Jaloownika 20; i **Koni** dobranych młodych, rasy prawdziwej polskiej sztuk 4. Mający chęć kupna po cenach przystępnych, raczą się zgłosić do pomienionych dóbr.

Przy placu Grzybowskiem w domu pod Nr 1103, gdzie Apteka, jest do sprzedania **WOZEK** mały, zdalny do Handlu; — i **Zapręga** kompletna z dugą, na jednego konia. Wiadomość na 2m piętrze.



Fortepjan mahoniowy, mało używany, jest do sprzedania, za ostateczną cenę rs. 225, przy ulicy Długiej pod Nr 489a, w oficynie, druga siena na 2m piętrze, drzwi przy wschodach.

SKLEP Sasko-Norymbergski, jest do sprzedania, przy ulicy **Krak-Przedmieście** Nr 412, wprost pałacu Hr. Aug. Potockiego.



Zawiadamiam szanowną Publiczność że w Fabryce powozów u Banasiewicza, w pałacu Lubieńskich, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, nabyć można **Najdyezaneł** krytych i **Bryczek** w różnych gustach; — przytem są **Powozy** używane, lekkie, na stojących resorach, po cenie umiarkowanej. — M. Banasiewicz.



Do Składu Nasion Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, nadszedł świeży transport **CUKRU**, w głowach i w mączce żółtej, po cenie **zniżonej** z Fabryki w Siłnicze; **Cebul Kwiatowych z Hollandji** w kilkaset gatunkach; **Biwitu**, nowej rośliny olejnej, przewyższającej Rzepaki i wszelkie inne w tym celu dotychczas używane; oraz Nawozu sztucznego bardzo użytecznego **Chili Salpeter**; — tamże dostać można **Octu** winnego; **Musztardy** angielskiej i francuskiej, w różnych gatunkach, na słoiki i w pęcherzu; oraz **Worków** nowych w różnych rozmiarach.

Jest do nabycia z wolnej ręki, Fabryka Papieru **SOPEL**, w Gubernji Warszawskiej, Powiecie i Okręgu Łowickim, wiorst 21 od Kolei Żelaznej, 3 wiorsty od szosy, przy Stacji Pocztovej Osiny położona. — Fabryka ta jest o 2ch Radziach, nad rzeką Mroga; wodę tak ma dostarczającą, że możnaby maszynę założyć; do tego jest Młyn wodny na tych samych pogódkach przy Fabryce Papieru; Młyn ten ma 2 ganki do mielenia maki, 1 jagielnik i 4 stępy do robienia kaszy; — nadto posiada fabryka 16 i pół działinat (33 morg dużych) gruntu, z łąkami i 3 ogródki, jako to: Owocowy, Warzywny i Spacerowy; do tego posiada jeszcze fabryka, zabudowania w bardzo dobrym stanie, jako to: Dom mieszkalny z oficyną, prawie jeszcze nowy; Magazyn murowany na skład papieru i zboża o 3ch piętrach, żelazną blachą kryty, zupełnie jeszcze nowy; Klejarnia i Suszarnia do suszenia papieru; Stodoły, Stajnie, Obory i Wozownie, w dobrym stanie; 2 Piwnice murowane z których jedna przed dwoma laty wybudowana, z wszelkimi wygodami; do Fabryki należą także 3 domy familijne, które służą na mieszkania, dla ludzi pracujących w fabryce; należy jeszcze do fabryki Rużnia, z wszelkimi narzędziami kowalskimi. Fabrykę tę, można nabyć z wszelkimi zapasami, jako to: Formy, Filce. Materiał surowy, Papier surowy i gotowy, i inne Ruchomości i nieruchomości, oraz Inwentarz żywy jako to: Rownie, Krowy i Woly. Bliższą wiadomość na miejscu powziąć można.

Dystylarnia i Likiernia, z wszelkimi do tych zakładów potrzebnymi przyrządami i aparatami, we wsi Zwierzyniec, w Pow: Zamojskim, jest do wydzierżawienia z wolnej ręki, w każdym czasie. Bliższa wiadomość powziąć być może na miejscu w Administracji dóbr Ordynacji Zamojskiej, lub w Warszawie pod Nr 472, w Kancelarji Centralnej dóbr i interesów JW. Hrabów Zamojskich.



W Nowej Alexandrii (Puławach), z powodu wyjazdu, jest do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu, **DOM** mieszkalny nowy, składający się z 5ciu Pokoi, Kuchni angielskiej, Góry, Piwnicy, Stajni i Wozowni; niemiżej z wszelkimi Zabudowaniami Gospodarskimi; oraz z Ogrodem fruktowym i warzywnym, i przy temże Studnią; o bliższych szczegółach poinformować się można u Właściciela Apteki w Nowej Alexandrii.

SZKŁO do okien w Taflach białe i zielone. Fabryka Teofilów, z Kłuk dla łatwiejszego transportu wzięła do Piotrkowa do domu Wojciechowskiego, tuż przy Kolei pod Nr Pol: 208 Kat: 233, i tam po cenie fabrycznej, w każdym czasie jest do sprzedania.



Rubli sr. 4 kop: 50 **Nagrody**, kto odprowadzi **WYŻŁA**, do W. Prezydenta miasta Skierniewic. Opis jego taki: ma łaty kasztanowate duże, na tle popielatem, pod piersiami centkowany, ogon trochę przycięty, uszy i łeb nie wielkie kasztanowate, na szyi miał postronek z którego się odgryzł i uciekł ze stacji Skierniewic dnia 18go b. m. Uprasza się o zwrot powyżej opisanego psa; w razie zaś przeciwnym, nieprawy posiadacz, narażonym zostanie nie tylko na zwrot znacznych kosztów poszukiwań, ale nadto będzie jeszcze pociągnięty do surowej odpowiedzialności kryminalnej.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek A. Zaleskiej.
przy ulicy Bielańskiej Nro 595.

Są do umieszczenia: Polak posiadający gruntownie język francuzki, w jakim znacznym domu; również Guwernerowie Polacy, Francuzi, Niemcy; Guwernantki z wyższą muzyką; Metrowie muzyki do udzielania lekcji na godziny, i Bony; są także Osoby do zarządu domu, i Panny służące, i Gospodynie z najchlubniejszymi świadectwami.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

W m. Bloniu, przy szosie, jest do sprzedania **Oberża** nowo-wyrestaurowana, składająca się z 4ch Pokoi, Gabinecieku, Sklepu, Kuchni ang., Piwnicy, Stajni, nadto Stodoły i Ogrodu warzywnego, za pomierną cenę, każdego czasu. Wiadomość u Introligatora w pałacu Hr. Krasińskiego, pod Nr 410 przy ulicy Krakow-Przedmieście.

Dnia 26 b. m. wychodząc z bramy Ratuszowej, zgubiono **Pele-ryne** atlasową czarną, wyszywaną czarnemi z axamitu liściami. Znalazca raczy zwrócić do powyższego Kantoru, za nagrodą rs. 3.

Potrzebne są **PANNY** podręczne do sukien, przy ulicy Królewskiej Nr 1076, E. Boller.

Polowa **SKLEPU** w domu PP. Wizytek, na Krak-Przedm.; jest do odnagęcia na kwiaty lub krawieczyznę, od Sgo Michała. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2419, w domu Klejffa. — Tamże jest do sprzedania **Fortepjan** w dobrym stanie.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe stopni 14.

Dziś rano wysokość wody na **Wisłę** stóp 4 cali 1.

TEATR ROZMAIT. Jutro, **Żięć Pana Poirier**. — **Spotkanie.**



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swoim mieszkaniu, jako też w domach prywatnych i pensjach; przytem nadmieniam, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, na tylko 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, mieszka pod Nr 110 przy ulicy Piwnej, trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godz: 9ej zrana do 8ej wieczorem. — **Piotr Śliżyński.**

R. Puchalski, Tancerz T. W. zawiadamia, że z dniem 1 Października r. b., rozpoczyna udzielać **Lekeje Tańców**, tak w domach prywatnych, jako też w mieszkaniu swem pod Nr 1348 przy ulicy Mazowieckiej, w pierwszej bramie od rogu ulicy Królewskiej; przeto Osoby chcące korzystać z powyżej wyrażonych Lekcji, raczą się zgłosić.



LEOPOLD MAJEWSKI, Tancerz T. W. zawiadamia, że z dniem 1m Października r. b., rozpocznie udzielać **Lekeje Tańców** tak w domach prywatnych, po pensjach, jakoteż w mieszkaniu własnem pod Nr 54, w Ryńku Starego-Miasta, po tej stronie gdzie Apteka, na drugim piętrze od frontu.

W Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Trębackiej, w domu Grassowa Nr 642, oprócz Śniadań i Kolacji, stosownie do życzenia wielu Gości, dawane będą **Obiady**; — nadmieniam się także, że w tym Zakładzie, dostać można **PIWA** dobrego na kufle, na butelki Bawarskiego, i zwyczajnego tak zwanego **Musek**.